PT. Bibljoteka Jagiellońska Nr. 47 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 27 lutego 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Stacja doświadczalna.

Wybory do samorządów terytorjalnych, jakie odbyły się w roku ubiegłym w całej Polsce, dały zdecydowane zwycięstwo obozowi rządowemu. Jedynie w Łodzi, drugim co do wielkości mieście po Warszawie, połowę mandatów uzyskali endecy, a wspólnie z mandatem radnego niemieckiego rozporządzają większością.

We wszystkich miastach i gminach, w których rządzi większość prorządowa, wre praca nad naprawą tej zaniedbanej dziedziny życia państwowego, jaką jest samorząd terytorjalny. Prace idą w kierunku odpolitycznienia samorządu i sprowadzenia go na właściwe miejsce wykonywania czynności gospodarczych i społecznych. A więc przeprowadzana jest akcja oddłużenia samorządu, przez dostosowanie budżetu do granic możliwości finansowych mieszkańców, podnosi się dochody przedsiębiorstw miejskich, usuwa się wypadki, które nie są w danej chwili palące. Instytucje społeczne i kulturalne, o ile są istotnie pożyteczne, otrzymują konieczną pomoc bez względu na to, jakiej ideologji hołduje większość zarządu. W ciszy i spokoju dokonuje się dzieło naprawy.

Inaczej natomiast dzieje się w Łodzi. Posiedzenia rady miejskiej nie przedstawiają monotonji, jaką jest dla laika sucha analiza cyfr, czy rzeczowa dyskusja nad zagadnieniami gospodarczemi. Raz po raz dochodzą nas wieści z „polskiego Manchesteru" o sensacyjnych posiedzeniach rajców miejskich. Żywo stają nam przed oczami sceny pierwszych sejmów Polski niepodległej, kiedy to słyszeliśmy niezwykłe popisy elokwencji, jakie sprawiały, że rząd padał czasami po kilku tygodniach pracy. Rada miejska w Łodzi nie może niestety nic obalić, może jednak wywrócić do góry nogami całą gospodarkę miasta. Może naprzykład, tak, jak zrobiła, cofnąć subsydja szeregu instytucjom społecznym, które są pożyteczne, ale nie idą na pasku endecji, albo, o zgrozo, zajmują się pomocą żydom, leczą ich, przez co nie dopuszczają do szerzenia się chorób zakaźnych. Podcinają egzystencję towarzystw i instytucyj kulturalnych dlatego, że są prowadzone przez socjalistów. Domagają się likwidacji teatru miejskiego, bo chodzą do niego również żydzi, zamknięcia filji Wolnej Wszechnicy, jedynej wyższej uczelni sześćsettysięcznego miasta, bo... prowadzona jest przez masonów.

To nie jest żart, to zestawienie twórczości endeckiej z jednego posiedzenia. Do tego dołączyć należy nowe uprawnienia, jakie pragną zagarnąć dla siebie rajcy endeccy. Są to uprawnienia cenzora. Zażądali mianowicie usunięcia sprawozdawców kilku pism miejscowych, którzy rzekomo nieprawdziwie oświetlili ich działalność, t. zn. skrytykowali politykę „dałoj gramotnyje".

Jesteśmy przekonani, że harce łódzkich endeków dość szybko się zakończą. Szkody, jakie wyrządzą miastu, trzeba będzie długo naprawiać. Należy jednak wyciągnąć z tego także pewne korzyści. Łódź stała się dziś stacją doświadczalną, w której odbywa się eksperyment rządów partyjnych. Nie jest to oczywiście nic nowego. Przed dziesięciu laty podobnie działo się w całej Polsce i to wszystko jedno, czy mieli gdzieś większość czy z prawej, czy z lewej strony. Zdołaliśmy jednak zapomnieć o zmorze anarchji i krańcowych egoizmów. Przypomnienie sobie od czasu do czasu obrazów przeszłości może być bardzo pouczające. Daje bowiem właściwą płaszczyznę, na której można ocenić aktualną rzeczywistość.

Q.

Uroczyste otwarcie Instytutu Polsko-Niemieckiego w Berlinie.

Berlin, 26 II. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie Polsko-niemieckiego Instytutu w Lessing-Hochschule w Berlinie. Na uroczystość przybył amb. **Lipski**, konsul gen. **Staniewicz**, przedstawiciele rządu niem. prem. **Goering**, min. **Goebbels** i min. **Seldte**. Kanclerza Hitlera reprezentował sekretarz stanu **Lammers**. Uroczystość zagaił rektor politechniki w Charlottenburgu, von **Arnim**, który jest jednocześnie kierownikiem wszechnicy im. Lessinga. Następnie przemawiał amb. Lipski. Po nim słynny pianista niemiecki Konrad Hansen odegrał utwory Szopena, wreszcie, wi tany entuzjastycznie, wystąpił Kiepura. Po uroczystości otwarcia w ambasadzie polskiej odbył się raut, wydany dla 300 osób, w tem 100 dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, oraz liczni przedstawiciele świata politycznego i naukowego.

W przemówieniu swem na uroczystości inauguracyjnej, prof. von **Arnim** podkreślił, że naród polski w ciągu 130 lat niewoli umiał zachować swą krew i język. Wspólne przeżycia tragiczne okazały się silniejsze od wszelkiego ucisku. Mówca z naciskiem oświadczył, że **Niemcy wyrażają cały swój podziw dla walki i sił żywotnych Polaków.** Naród niemiecki ma największe zrozumienie dla czynów wodzów i żołnierzy polskich, począwszy od Batorego i Sobieskiego, aż do dnia dzisiejszego. Walki bohaterów polskich, jak Kościuszki, Dąbrowskiego i Poniatowskiego, opiewała literatura niemiecka. **Całe nowe Niemcy z podziwem spoglądają na kierownika państwa i żołnierza polskiego, Marszałka Piłsudskiego.** Z wielkiem uznaniem i uwagą śledzili Niemcy rozwój wspaniałej armji polskiej. Uzdrowienie stosunków gospodarczych, oraz dążenia kulturalne narodu polskiego również wzbudzają jak największe zainteresowanie w Niemczech. Wkończu prof. Arnim podziękował amb. Lipskiemu za poparcie czynem i radą dążeń do stworzenia Instytutu.

Ambasador Rz. P. p. **Lipski** na wstępie wyraził podziękowanie wszystkim tym, którzy doprowadzili do powstania Instytutu Polsko-niemieckiego. Podkreśliwszy żywe kiedyś stosunki polsko-niemieckie, ambasador zaznaczył, że w **dziedzinie wzajemnego poznania się pozostało jeszcze wiele do odrobienia.** Następnie ambasador przedstawił program instytutu, oświadczając, że chodzi o wprowadzenie badań zapomocą dokumentów, o odczyty przedstawicieli polskiego świata duchowego i o wzajemne stosunki. Dla zrozumienia teraźniejszości niezbędne bowiem jest zapoznawanie się z przeszłością. Przyszłe odczyty uwzględniać będą również w tematach Polskę nowoczesną. Oparte na znajomości historji tego kraju, jego literatury i filozofji, studja te poruszając sprawy aktualne, przyniosą wyjątkowo wielkie korzyści i wzbudzą zainteresowanie. Badania nad odbudową naszego Państwa obudzą niejedno nowe zrozumienie i usuną niejedne przesądy. Mowę swą zakończył ambasador podziękowaniem za przybycie prem. Goeringowi, min. Goebbelsowi i min. Seldtemu, oraz szczerem życzeniem pomyślnego rozwoju Instytutu Polsko-niemieckiego.

—o—

Bojówki czeskie do walki z ludnością polską.

Morawska Ostrawa, 26 II. (PAT). Jak donosi czeska prasa narodowo-socjalistyczna, założone zostały z ramienia tej partji w celu **„paraliżowania akcji szowinistów polskich i obrony ciężko zdobytej wolności"** w polskich gminach Ropica, Ligota Alodialna, Koczobędź i Podoborze na Śląsku nad Olszą, nieznane tam dotąd organizacje „Straże Swobody" (SS). **Wśród społeczeństwa polskiego panuje przekonanie, że są to bojówki czeskie, sformowane do walki z ludnością polską.**

—o—

Hitlerowcy w Austrji sami się rozwiązali.

Wiedeń, 26 II. (PAT). Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi, że nielegalne organizacje narodowo-socjalistyczne austrjackie postanowiły zaniechać wszelkiej działalności politycznej i rozwiązać się. Przywódcy tych organizacyj zobowiązali się wobec dyrektora służby bezpieczeństwa w Górnej Austrji do współdziałania w rozwiązaniu wszelkich formacyj paramilitarnych, sekcyj szturmowych i stowarzyszeń młodzieży hitlerowskiej. W wielu miejscowościach w ciągu ostatnich dni zgłaszali się do policji przywódcy organizacyj narodowo-socjalistycznych, składając zarazem swe druki i materjały.

W sprawie samorozwiązania nielegalnej partji narodowo-socjalistycznej w Górnej Austrji, ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że zarządzenie to objęło **20 tysięcy narodowych socjalistów**, mianowicie 6.000 członków S. A., 700—800 S. S., 1500 członków organizacji Hitlerjugend, zaś pozostali, są to członkowie partyjnych organizacyj politycznych.

ZAGADKA TSCHIRSKIEGO.

Wiedeń, 26 II. (PAT). W sprawie pogłosek o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i wydalenia sekretarza legacyjnego poselstwa niemieckiego Tschirskiego za działalność przeciwko narodowym socjalistom, poselstwo niemieckie w Wiedniu komunikuje, że przeciwko wymienionemu nie wysunięto ze strony żadnych czynników niemieckich zarzutu tego rodzaju i że motywy jego wystąpienia ze służby są natury zupełnie niepolitycznej. Dzienniki wiedeńskie podtrzymują jednak wersję o ucieczce Tschirskiego, donosząc, że udał się on do północnych Włoch.

Rozmowy austrjacko-angielskie.

Londyn, 26 II. (PAT). Jak podaje dyplomatyczny korespondent Reutera, rozmowy przeprowadzone dziś przez Schuschnigga i Berger-Waldenegga poświęcone były głównie dyskusji ogólnej nad projektem paktu naddunajskiego, oraz przeglądowi sytuacji wewnętrzno-politycznej i gospodarczej Austrji. W sprawie paktu naddunajskiego austrjaccy mężowie stanu pragnęli oczywiście poznać możliwie najdokładniej brytyjski punkt widzenia. **Kwestja zwiększenia stanu liczebnego armji austrjackiej i restytucji Habsburgów nie była poruszana.** Ministrowie austrjaccy zdają się być bardzo zadowolonymi z przyjęcia, jakiego doznali w kołach brytyjskich. Większość członków gabinetu brytyjskiego obecna była na obiedzie, wydanym przez kancl. Schuschnigga w poselstwie austrjackiem.

—o—

Zwycięstwo młodzieży prorządowej w Krakowie.

Kraków, 26 II. (PAT). W wyborach do Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego głosowało około 740 studentów, z czego na zjednoczoną listę młodzieży prorządowej padło 517 głosów, zaś na listę młodzieży narodowej i ludowej 212. **W zarządzie Bratniej Pomocy młodzież prorządowa uzyskała 24 miejsc**, zaś opozycja 9. Na prezesa Bratniej Pomocy powołano ponownie p. Sobonia.

Armja polska rewizytuje armję estońską i finlandzką.

Warszawa, 26 II. (PAT). Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski wyjechał dziś o godz. 0.20 w towarzystwie płk. dypl. inż. Englischa, mjr. dypl. Axentowicza i tmr. Korocha do Łotwy, skąd uda się do Estonji i Finlandji, celem oddania wizyt przedstawicielom armij tych państw, którzy ostatnio byli podejmowani przez armję polską.

Gen. Górecki w Brukseli.

Bruksela, 26 II. (PAT). Przybył tu gen. Górecki w towarzystwie dyrektorów Dreckiego i Waseraba na uroczystość 15-lecia Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej. Gości polskich powitał poseł R. P. Jackowski, członkowie poselstwa, przedstawiciel kombatantów belgijskich gen. Pontius, delegacje kolonji polskiej, oraz dyrektor Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej Deley.

Krwawe starcia w Algierze.

Oran, 26 II. (PAT). W miejscowości Mostaganem doszło do krwawych starć między grupą manifestantów a wojskiem. Demonstranci obrzucili kamieniami interwenjujący oddział, raniąc kilku żołnierzy. Ranny jest również podprefekt policji. Wezwane na pomoc posiłki wojskowe, przywróciły porządek. Aresztowano kilkunastu demonstrantów.

—o—

Wiadomości bieżące.

26 lutego 1935

Wtorek

Cezarjusza
Jutro: Gabrjela
Wschód słońca 6·31
Zachód „ 17·08

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Krzyk".
Środa godz. 19.30 „Krzyk".
Czwartek godz. 19.30 „Obrona Keysowej".
Piątek godz. 19.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek godz. 19.30 „Obrona Keysowej".
Środa godz. 19.30 „Obrona Keysowej".
Czwartek godz. 19.30 „Nocne loty".
Piątek godz. 19.30 „Obrona Keysowej".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Julika".
CASINO: Joan Crawford jako „Uwodzicielka".
CHIMERA: „Zbrodnia w Trinitad".
COLOSSEUM: „Paryskie szaleństwa" i rewja.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje".
KOPERNIK: „Piotruś" z Fr. Gaal. Flap".
MARYSIENKA: „Pojedynek ze śmiercią" oraz groteska Micky Maus.
MUZA: „Stworzona do całowania".
PALACE: „Muszę być młody".
PAN: „Flip i Flap". „Mickey Mouse", oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ nieczynny.
PAX: „Pieśń nocy" z Kiepurą.
RAJ: „Noc cudów".
STYLOWY: „Carioca" i rewja.
ŚWIT: „Noc cudów".
UCIECHA: „Syn King-Konga".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 7.30 wieczorem „Krzyk" sztuka De Stefaniego i F. Ferrucio Cerio. W rolach głównych wystąpią: pp. Bonacka, Falkenberg, Jarwiczówna, Łęcka. Ślaska, Różycka oraz pp. Białoszczyński, Bobrowski, Dorwski, Kaczmarski, Michułowicz, Nawara, Połoński, Stępowski, Więckowski i in. Reżyserja spoczywa w rękach Br. Dąbrowskiego, zaś dekoracje opracowywał Wł. Daszewski.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś sztuka komedjopisarza polskiego Bruno Winawera „Obrona Keysowej". Udział biorą pp. Kipeniówna, Niczewska, Zapolska oraz pp. Brochwicz, Kordowski, Leliwa, Machalski, Składanek. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje opracowywał Otto Rex.

— **Sztuki w przygotowaniu.** W Teatrze Wielkim już w ciągu przyszłego tygodnia ukaże się wspaniały dramat Jana Huberta Roztworowskiego „Przeprowadzka". — W Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby świetnej komedji „Pięć minut przed dwunastą", która na równi z „Towariszczem" jest nieustannym sukcesem scen zagranicznych.

KOMUNIKATY.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich.** Począwszy od czwartku 28 bm. będzie muzeum z powrotem otwarte dla zwiedzającej publiczności, dwa razy w tygodniu: w czwartki i w niedziele w godzinach od 10-tej do 13-tej. W inne dni zwiedzanie, jak dotychczas, tylko dla przyjezdnych i wycieczek zbiorowych, za zgłoszeniem w kancelarji zarządu. Narazie udostępnia się tylko pierwsze piętro; drugie zamknięte aż do odwołania, z powodu rekonstrukcji. Wstęp bezpłatny.

— **Oddział lwowski Związku Pań Domu** zawiadamia, że w środę 27 bm. o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Akademickiej 21 odbędzie się pokaz dla pań „Surówki z jarzyn i owoców na sposób szwajcarski". Prelegentka Wp. P. Dawidowiczowa.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie naukowe Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 28 bm. o godz. 18-ej w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy II. p. od frontu).

— **Wieczór karnawałowy Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca br. w salonach Kasyna Oficerskiego 40 pp. we Lwowie przy ul. św. Piotra. Część prac przygotowawczych raczyły wziąć na siebie panie z Rodziny Wojskowej z p. gen. Popowiczową na czele. Niskie ceny wstępu, tani i obfity bufet, szereg miłych niespodzianek, oraz dwie orkiestry jazzowe, które będą bez przerwy przygrywać do tańca, zapewniają ochoczą i dobrą zabawę. Dochód przeznaczony na cele oświatowe w wojsku. Zaproszenia wydaje sekretarjat PBK. ul. Wałowa 16 od 11—13 i 17—19. Strój wizytowy, początek o godzinie 21-ej.

— **Colosseum.** Dziś zaprezentuje zespół rewjowy kina Colosseum pod kier. J. Ściwiarskiego z udziałem pp. Meli Grabowskiej, Janiny Winiarskiej, Leo Fuksa, E. Zayendy, M. Kondrackiego, duetu tanecznego Krzanowski—Łozińska oraz rewelersów swój przebojowy rewjo-montaż pt. „U nas jak w raju". Na ekranie film pt. „Paryskie szaleństwo". Szczegóły w afi-

— **Kino-rewja „Stylowy".** Dziś rewja pt. „Tańce, hulanki, swawola" w wykonaniu nowozaangażowanego zespołu pod kier. art. W. Łoskota. W skład nowego zespołu wchodzą czołowe siły art. teatrów warszawskich, jak: J. Madziarówna, Gosia Negro, B. Majski, E. Nowowiejski, W. Łoskot oraz para akrobatyczno-baletowa H. Rymkiewiczówna i R. Radwan. Na ekranie w dalszym ciągu film pt. „Melodje cygańskie".

KRONIKA MIEJSKA.

Opera we Lwowie. Ludzie dobrej woli przygotowują niemałą niespodziankę dla miłośników Opery. Dnia 4 marca br. (poniedziałek) o godzinie 19.30 w Teatrze Wielkim ujrzymy „Warszawiankę", operę dyr. Alfreda Stadlera, według dramatu Stanisława Wyspiańskiego, w której udział wezmą artyści opery: pp. Helena Puchalska, Marja Popowiczówna, Leszek Reychan, Stanisław Tarnawski, Jan Romanowski i Józef Zubik. Przy pulcie dyrygent-kompozytor. Reżyserja i inscenizacja Stanisława Tarnawskiego. Orkiestra Filharmonji Lwowskiej, chór Tow. Śpiew. „Syrena". W pierwszej części Wieczoru Operowego wystąpią: p. Walerja Jędrzejewska oraz p. Tadeusz Szymonowicz, artysta Opery Krak. z repertuarem aryj operowych. Protektorat nad tym wieczorem urządzonym przez Federację PZOO, objęły JW. Panie: Wojewodzina Prażmowska, Generałowa Popowiczowa, Prezydentowa Drojanowska i hr. Gołuchowska. Dochód przeznaczono na rzecz Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Ceny biletów bardzo niskie, już od 45 groszy.

Nalepki z podobizną Marszałka. Lwowski Komitet Obywatelski obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przygotowuje na 19. III. br. iluminację miasta nalepkami na okna z podobizną Marszałka. Główna składnica tych nalepek znajduje się w Wojewódzkich warsztatach samochodowych we Lwowie, ul. Niemcewicza 48, telefon 96. Nalepki będą sprzedawane w cenie po 10 gr. za 1 sztukę a dochód z tej rozsprzedaży przeznaczony jest na Ochronkę i Internat im. J. Piłsudskiego we Lwowie. Komitetom innych miast Ziemi Czerwieńskiej przy odbiorze większej ilości sztuk, Komitet Lwowski przyzna odpowiednią prowizję na cele miejscowe.

Wszyscy rejenci lwowscy we wspólnej siedzibie. Agencja „Wschód" dowiaduje się, że rozpatrywany swego czasu projekt urządzenia wspólnego lokalu dla wszystkich rejentów lwowskich, będzie zrealizowany. W dniach najbliższych nastąpi bowiem przeprowadzka wszystkich kancelaryj notarjalnych we Lwowie do jednego wspólnego lokalu przy ul. Batorego 9. Kancelarje notarjalne mieścić się będą na parterze, pierwszem i drugiem piętrze.

Morderstwo na ul. Piekarskiej. W wyniku sporów i nienawiści powstałych na tle zatargu, w czasie wspólnie popełnionych kradzieży, między Józefem Piaseckim i Stefanem Hedio, trudniącymi się rozwózką i sprzedażą drzewa, doszło wczoraj do bójki u wylotu ul. Piekarskiej i Skrzyńskiego. W pewnej chwili Hedio wydobył nóż i zadał swemu przeciwnikowi cztery pchnięcia, z których ostatnie w serce okazało się śmiertelne. Piasecki upadł na ziemię i wyzionął ducha. Zabójca oddał się sam w ręce policji.

Za fałszerstwo pieniędzy. W. Rapella, zamieszkały na Zamarstynowie, oskarżony o sfałszowanie monet 5-cio i 10-cio złotwych, skazany został przez sąd na karę 8 lat więzienia.

Z KRAJU.

Zgon zasłużonego nafciarza. Dnia 25 bm. zmarł w Borysławiu inż. Władysław Zdanowicz, znany przemysłowiec naftowy i długoletni kierownik warsztatów mechanicznych, w wieku lat 58. Śp. Zmarły należał do starszej generacji nafciarzy, którzy wysiłkami swych mózgów i mięśni podnieśli wiertnictwo polskie do poziomu europejskiego. Pracując w przemyśle naftowym przez zgórą 30 lat, śp. inż. Zdanowicz zaskarbił sobie szacunek w kołach przemysłowców naftowych.

Nagroda za najwybitniejszą książkę 1934 r. Nagrodę „Wiadomości Literackich" w wysokości zł. 2.000 za najwybitniejszą książkę 1934 r., przyznano Wojciechowi Bąkowi za tom wierszy „Brzemię niebieskie". Kontrkandydatami Bąka byli Boy-Żeleński i Irena Krzywicka.

Rozbudowa sieci elektrycznej w Brodach. Zarząd m. Brodów uchwalił budowę sieci elektrycznej wysokiego napięcia do Radziwiłłowa. Doprowadzenie prądu spowoduje elektryfikację Radziwiłłowa i gmin sąsiednich. Prace związane z budową tej linji znajdują się już w pełnym toku.

Nowa szosa Zaleszczyki-Czortków. Ministerstwo komunikacji zadecydowało wykonanie ulepszonej nawierzchni bitumicznej na odcinku szosy Zaleszczyki-Czortków, na przestrzeni 12 kilometrów. W czasie przebudowy szosy złagodzone będą spadki z uwagi na ruch samochodowy. Roboty podjęte będą już wkrótce i przyczynią się niewątpliwie do zmniejszenia bezrobocia w powiecie zaleszczyckim. Koszt robót wyniesie kilkaset tysięcy złotych.

Obowiązek rejestrowania umów o naukę w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie komunikuje:

W myśl art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o prawie przemysłowem, warunki, dotyczące nauki w przedsiębiorstwach przem.-handl., które zatrudniają uczniów przem. winny być w ciągu 4-ech tygodni od dnia rozpoczęcia nauki ustalone umową pisemną, podpisaną przez przemysłowca (pryncypała), albo jego zastępcę, oraz przez ucznia i — jeżeli uczeń ma mniej jak 21 lat — także przez jego ojca lub opiekuna. Najdalej w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy, pryncypał winien obydwa egzemplarze umowy, wraz z jednym odpisem przedłożyć Izbie przem.-handlowej we Lwowie w celu zarejestrowania.

F. Nowowiejski laureatem nagrody muzycznej.

Warszawa, 26 II. (PAT). Jury konkursowe nagrody muzycznej przyznało nagrodę, wynoszącą 7.000 zł. Feliksowi Nowowiejskiemu, zarówno jako znakomitemu muzykowi, jak i zasłużonemu chórmistrzowi.

ZAMIERZENIA LAUREATA.

W związku z przyznaniem znakomitemu kompozytorowi polskiemu Feliksowi Nowowiejskiemu, zam. w Poznaniu, państwowej nagrody muzycznej, udali się do niego przedstawiciele prasy, którym mistrz oświadczył m. i., że ukończył właśnie poemat symfoniczny „Beatrice". Przedtem napisał 5 mszy liturgicznych. Obecnie opracowuje opery „Kaszubi" i „Andraszek". Niebawem dyrygować będzie koncertem symfonicznym w Krakowie, gdzie przed 25 laty napisał „Rotę" do słów Konopnickiej. Ostatnio za całokształt swych kompozycyj religijnych został mianowany szambelanem papieskim. Niedawno bawił w Paryżu, gdzie w tamt. radjo dyrygował orkiestrą symfoniczną. W najbliższym czasie jako dyrygent wystąpi w Berlinie i w Rzymie. Za swe najlepsze dzieła uważa symfonję organową oraz operę „Legenda Bałtyku".

—o—

Fortyfikacja kanału panamskiego.

Waszyngton, 26 II. (PAT). Komisja do spraw marynarki Izby reprezentantów przyjęła projekt upoważniający dep. marynarki do wykonania programu wzmocnienia baz morskich w strefie Kanału Panamskiego. Kredyty na ten cel mają być podwyższone do 38 miljonów dol., z czego 15 miljonów ma być użyte na budowę warsztatów okrętowych w Pearl Herbour, gdzie znajduje się baza łodzi podwodnych i wodnopłatowców.

—o—

Do Lwowskich Dzieci.

W Teatrze Rozmaitości, wiecie gdzie to jest, odbędzie się 3 marca naturalnie 1935 roku o 4-tej popołudniu, ale żebyście się nie spóźnili, zabawa

W SIODMEM NIEBIE.

I to nie jakaś zwykła zabawa, ale bal. Tak. Nawet z przebieraniem. Jeżeli kto nie umie tańczyć, to nic. Bo będą jeszcze różne rzeczy do widzenia i słyszenia:

1) „Jazda na smoku". Choć się kto boi, to i tak może jechać.
2) „Dom do jedzenia". Ale nie zaraz. Najpierw go trzeba oglądać.
3) „Z pracowni kury" czyli „Złote jaje", czy je naprawdę kura zniesie, nie da się przewidzieć.
4) Loterja „Niech stracę". Wygrywają wszystkie losy, oprócz tych, które nie wygrywają.
5) „Chrapiąca królewna". Można się z nią ożenić. Chyba, że kto woli być kawalerem.
6) „Do wróżki". — Naprawdę to się będzie chodzić do papugi i ona będzie wróżby skrzeczeć wierszem.
7) „U malowanych przekupek". Choć malowane, to będą sprzedawać. I to bardzo dobre rzeczy. Ale te nie będą już malowane.
8) „Zoo, ale nie całe". Zwierzęta w niem będą miały tylko głowy, a reszty nie. Naprawdę.
9) „Tańcowała ryba z rakiem". Tak będą mówić w czasie tańca o niezgrabnej dziewczynce i niezgrabnym chłopczyku. Jeżeli takich nie będzie, to ten punkt odpadnie.
10) „Dwie dziurki w nosie". To będzie znak, że się zabawa skończyła, ale, żeby nikt nie urządzał beków.

* * *

Przygotowuje to wszystko „Miejski Komitet Pozaszkolnej" pod protektoratem pani Wojewodziny Prażmowskiej, a pod przewodnictwem pani dyrektorowej Horzycowej.

Z EKRANU.

DLA CIEBIE ŚPIEWAM.

Realizator Carmine Gallone, produkcja British Gaumont (kino Apollo).

Po 5-ciu latach karjery filmowej, po współpracy z Litwakiem i Mayem, wrócił Kiepura do twórcy swego pierwszego filmu. Tak! Gallone zrealizował w r. 1930 „Neapol, śpiewające miasto", gdzie na tle cudownego krajobrazu, obok świetnej wówczas aktorki, Brygidy Helm, debjutował jako artysta-śpiewak filmowy „nasz sławny rodak", Jak Kiepura. Śpiewał istotnie bardzo ładnie, ale z grą aktorską było słabo. Co tu zresztą ukrywać: całkiem źle. No i film pozatem był nudnawy.

Gdy z perspektywy tych 5-ciu lat spojrzeć na ostatnią filmową kreację Kiepury, zbiera szczery podziw. Toż-to doskonały aktor. Już nietylko śpiewem — o tem się już nawet nie mówi — ale właśnie prezencją aktorską wybija się na pierwszy plan zpośród swych komparsów. Film cały jest ciekawy i żywy, realizacja walczy o lepsze z najdrobniejszemi gierkami aktorów, a przecież... Przecież sensem zasadniczym tego filmu nie są przygody trupy śpiewaczej z Ameryki, ani nic innego, tylko właśnie ten tenorowy fenomen akustyczny. Kiepura rozdwaja się tu na dwie osobowości. Jedną z nich, zakochaną w miłej Marcie Eggerth, swobodnie rozdokazywaną, włączamy do nieistotnej, fabularnej partji filmu; istotnie (w sensie artystycznym) śpiewa miłą pieśń o Manueli i partje z „Tosci". Śpiew Kiepury, rozpatrzony z filmowego punktu widzenia, dematerjalizuje jego aktorskie kreacje i ich ludzki wdzięk. Być może, nie odczuwamy jeszcze, czem ma być muzyka i śpiew w filmie przyszłości, nie znamy napewno ich prawdziwych wymiarów kinowych; to pewne, że śpiew Kiepury na ekranie, dlatego że taki piękny, rozświetla błyskawicowem mignięciem rozległy horyzont filmu akustycznego. Tymczasem film z Kiepurą gra dwudźwiękiem; zachwyca brzmieniem partyj śpiewanych, równocześnie zaś zajmuje ciekawą i sprawnie ujętą anegdotą fabuły. Jest to szlachetny gatunek filmu popularnego.

bwl.

Autobusy PKP. na szosach województwa tarnopolskiego.

Na skutek starań p. wojewody Gintowt-Dziewałtowskiego będą uruchomione w lecie tego roku dwa autobusy PKP. na szosie Zaleszczyki—Okopy św. Trójcy.

Czynione są jeszcze starania, aby w ramach tych kursów uzyskać również komunikację z Czerwonogrodem. Uruchomienie luksusowych autobusów na wyżej wymienionej przestrzeni przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego i gospodarczego na terenie województwa tarnopolskiego.

Fala powodziowa na Wiśle.

Warszawa, 26 II. (PAT). Wczoraj przez Warszawę przeszła pierwsza fala powodziowa z Zawichostu, przy stanie wody 387 ctm. Od godz. 16 woda zaczęła stopniowo opadać. O godz. 19 stan wody wynosił 3.82 m. Istnieje dalsza tendencja obniżania się wody. Dziś należy spodziewać się drugiej fali z Zawichostu z dopływu Sanu.

Nowy zarząd tarnopolskiego Koła Zw. Oficerów Rezerwy.

Tarnopolskie Koło Zw. Oficerów Rezerwy odbyło doroczne walne zebranie, przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Ponownie został wybrany prezesem insp. Sardecki. Wiceprezesami: dr. Nowak i dr. Biliński. Członkami zarządu: pp. Bubnicki, Chmarzyński, Czarkowski-Golejewski, Czeski, Juzwa, Klimczak, Kiszelka, Krauss, Kwiatkowski, Otecki, Pawłowski i dr. Siekanowicz. Komisja Rewizyjna: pp. Lehman, Szozda i Zimmer. Sąd koleżeński: pp. Cegiecki, Filipczak i inż. Szczęsny. Na walnem zgromadzeniu wygłosili przemówienia: prezes Koła insp. Sardecki, gen. Dowoyno-Sołłohub, starosta powiatowy p. Malicki, prezydent miasta płk. Widacki, prof. Juzwa i poseł Przytocki.

Znamienny spadek spożycia czekolady i cukrów.

W Warszawie odbył się zjazd fabrykantów cukrów i czekolady z udziałem przemysłowców małopolskich. Na zjeździe tym przedstawiono jako objaw zbawienny, że wskutek bardzo znacznego potanienia pomarańcz, nastąpił odpowiednio znaczny spadek spożycia czekolady i cukrów. Spadek spożycia tych ostatnich artykułów, po zostaje nietylko w związku z olbrzymią ilością sprowadzanych pomarańcz, ale też z przeświadczeniem, że pomarańcze działają leczniczo. Jak informują Ag. „Wschód" ze sfer przemysłowych, przemysł cukierniczy wystąpił z żądaniem ułatwień przy imporcie surowca na wzór tych ułatwień celnych, z jakich korzystają pomarańcze. Niektóre zakłady przemysłowe, wytwarzające czekoladę i cukierki, zamierzają wskutek spadku spożycia tych artykułów ograniczyć czas pracy w swych przedsiębiorstwach, aż do zużycia zapasów. Akcja przemysłu czekoladowego o zniżki celne, ma widoki powodzenia.

Program radjowy.

Środa, 27 lutego.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: „Święto zimy" z Zakopanego. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Płyty. 16: Zespół harmonistów. 16.45: Listy od dzieci. 17: Utwory na skrzypce. 17.25: Pogadanka dla kobiet. 17.35: Muzyka poważna. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Nauka stenografji. 18.15: Orkiestra salonowa. 18.45: Odczyt gospodarczy. 19: Kwartet smyczkowy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Wiad. sport. 20: Wieczór Kasprowiczowski. 20.30: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30 Feljeton. 21.40: Recital śpiewaczy. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

——o——

Burza na Atlantyku.

Londyn, 26 II. (PAT). Burza szalejąca na Atlantyku uszkodziła w zatoce Biskajskiej dwa parowce angielskie łamiąc im stery. Holownik francuski pośpieszył z pomocą jednemu z parowców. O drugim niema dotąd wiadomości. Również uszkodzeniu uległ kontrtorpedowiec brytyjski „Viceroy" jadący z Casablanki do Gibraltaru. Burza uszkodziła również niemiecki parowiec „Europa", znajdujący się w drodze z Tunisu do Roterdamu.

Parowiec znajdujący się w pobliżu przylądka Vilano u północnych brzegów Hiszpanji, wysyła sygnały SOS.

TRZĘSIENIE ZIENI NA KRECIE.

Ateny, 26 II. (PAT). W czasie trzęsienia ziemi na wyspie Krecie ofiarą katastrofy padło **15 osób zabitych.**

Przyjęcie dla delegacji polskiej w Berlinie.

Berlin, 26 II. (PAT) Z okazji przybycia do Berlina specjalnej komisji polskiego Ministerstwa Komunikacji z ministrem Bobkowskim na czele, w niedzielę odbyło się wydane przez generalnego dyrektora Tow. kolei Rzeszy dr. Dortmüllera przyjęcie, na którem polskich gości powitał dr. Dortmüller, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć P. Prezydenta Rz, P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Mówcy odpowiedział wicemin. Bobkowski, m. in. zapraszając przedstawicieli kolei Rzeszy do zwiedzenia Polski, poczem wzniósł okrzyk na cześć kancl. Hitlera. W poniedziałek przedpołudniem uczestnicy delegacji zwiedzali wystawę samochodową, o północy ma nastąpić wyjazd do Drezna.

——o——

Z wydawnictw.

„Pion" Nr. 8 tygodnik literacko-społeczny. Treść: M. Piechal: Z samego dna. A. Chybiński: Dookoła dawnej muzyki. W. J. Charkiewicz: Antoni Edward Odyniec. E. Rostkowska: Z zagadnień realizmu. H. Schrammówna. Jan Borowski: Projekty polichromji katedry w Chełmie. — Ex libris. — Historja. — Teatr. — Kronika.

„Płomyk" tygodnik dla dzieci i młodzieży Nr. 24 zaznajomi dzieci z dziejami m. Lwowa i okolicą w ilustrowanych powiastkach j. np. Wieczór nad Lwowem, Lwów dawny i dzisiejszy. Jak pokochałem Lwów. Wesoła Fala. Kraina jarów. Podole itd.

„To co najmodniejsze" Nr. 5 przynosi szereg prześlicznych modeli palt wiosennych. Mamy płaszcze ubierane futrem i guzami — szyte wolno i do talji — na wszystkie gusta, na każdy wiek i tuszę. Dalej przerabiamy suknie wizytowe. Panna młoda i drużki. — Wykwintną bieliznę Pani, to pani zrobi sama w domu itp. Formy i dodatek powieściowy dopełniają bogatą treść numeru.

„Nowa Droga". We Lwowie zaczął wychodzić tygodnik społeczno-polityczny p.n. „Nowa Droga", poświęcony wypracowaniu i utrwaleniu drogi współżycia polsko-żydowskiego, organ kombatantów Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski: Jest to organ tych, jak stwierdza „Nowa Droga" w swym Nrze 6-tym — którzy „w chwili przełomowej" poszli za głosem swego sumienia i w ten sposób spłacili dług masy żydowskiej wobec rodzącej się Polski. Ci tylko i wyłącznie ci mogą być owym pomostem między społeczeństwem polskiem a żydowskiem — pomostem zbratania i współpracy w duchu idących ideałów". Z tych względów nowe wydawnictwo zasługuje na baczną uwagę i poparcie jego dążeń.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w sobotę 2 marca wycieczkę narciarską do Sławska wyłącznie dla swych członków. Wyjazd ze Lwowa w sobotę, 2 marca o godz. 17.12. Powrót do Lwowa w niedzielę, 3 marca. Zgłoszenia wraz z legitymacjami do wtorku 26 bm.

Andersen pierwszy w biegu zjazdowym. W bardzo trudnych warunkach odbył się w Zakopanem bieg zjazdowy panów na skróconej trasie ok. 2 klm. (wzniesienie 400 m.) z wynikiem: 1) Norweg Andersen 2.13, 2) Weinschenck (Bielsko) 2.22, 3) Rajski (Wisła) 2.55.5. Nie startował Br. Czech, a St. Marusarz złamał nartę i ukończył bieg na narcie obcej, za co został zdyskwalifikowany. W biegu pań na skróconej trasie ok. 1 klm. 1) Staszel-Polankowa (Zakop.) 2.30, 2) Stopkówna 2.43.5, 3) Helena Marusarzówna.

Tragiczny wypadek Tokarza. W czasie biegu zjazdowego panów wydarzył się przykry wypadek, którego ofiarą padł zawodnik Sokoła-Macierzy we Lwowie, Adam Tokarz. Narciarz w czasie zjazdu najechał na drzewo tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Odwieziono go do szpitala w Zakopanem, gdzie walczy ze śmiercią.

Mistrzostwa saneczkarskie. W 2 dniu saneczkarskich mistrzostw Polski w Krynicy w jedynce panów mistrzostwo Polski zdobył Maks Enker (Makkabi-Krynica) 7.01.8, 2) Gębal i Witkowski 7.02.8, 3) Posselt (Czechosł.) 7.07.1. Zdobywcy 2-go miejsca są Kryniczanami. Z pań 1) Regina Enkerówna (Mak. Krynica) 7.45.7, ponownie zdobyła mistrzostwo Polski, 2) Migaczówna (Krynica) 8.04.5.

Walka o teren olimpjady w 1940 roku. W Oslo odbywa się obecnie międzynarodowy kongres olimpijski, który m. in. ma zadecydować, gdzie odbędzie się następna olimpjada w 1940 roku. Walczą, jak wiadomo, o to Rzym, Tokio i Helsingfors. Specjalnie zależy Japonji na urządzeniu olimpjady u siebie, gdyż Japonja obchodzi w r. 1940 niezwykłą uroczystość 2600-ej rocznicy istnienia państwa. Mussolini, jak wiadomo, zgodził się wycofać kandydaturę Rzymu pod warunkiem, że kongres międzynarodowy zapewni Włochom następną olimpjadę w 1944 roku. Helsingfors natomiast nie zgadza się na przeniesienie olimpjady do Tokio. W Finlandji mają nadzieję, że jednak Helsingfors stanie się terenem przyszłych igrzysk. Rząd fiński uchwalił przeznaczyć 10 miljonów marek fińskich na koszta urządzenia olimpjady wrazie przyznania Helsingforsowi organizacji igrzysk w 1940 r.

——o——

Giełda z dnia 26 lutego.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Ceny utrzymują się naogół na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Usposobienie ospałe. Dolar poza Giełdą zł. 5.25 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Berlin 212.45, Gdańsk 172.90, Holandja 357.95, Londyn 25.65, N. Jork czeki 5.27 5/8, kabel 5.27 3/4, Paryż 34.94 1/2, Praga 22.10, Szwajcarja 171.45, Włochy 44.80. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. 116 1/2, 5 prc. poż. konwers. 68 3/4, 5 prc. poż. kol. 64 1/4, 6 prc. poż. dol. 79—1/4, 4 prc. poż. dol. 55 1/4—56, 7 prc. poż. stabiliz. 74.38 **Akcje:** Bank Polski 99 1/2, Lilpop 10 1/4, Starachowice 14.15. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.26 1/4.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +2.6 ciśn. atm. 722.39. O godz. 13-tej temp. +6.2 ciśn. atm. 720.56. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +3.7 ciśn. atm. 725.40.

P. G. WODEHOUSE. 8)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Czy zechciałbyś zatem pozować do obrazka, który rysuję — zaproponował J. B. Wheeler. — Jest zamówiony na okładkę ilustrowanego miesięcznika. Jesteś akurat takim modelem, jakiego poszukuję. Otrzymasz zapłatę według ustalonych stawek. Dobrze?

— Ale jak pozować?

— Masz tylko stać nieruchomo, jakgdybyś był kawałkiem drewna. Przecież to chyba potrafisz?

— Oczywiście potrafię — odrzekł Archie.

— Więc przyjdź jutro rano do mojej pracowni.

— Zgoda! — powiedział Archie.

ROZDZIAŁ V.

Osobliwe przygody modela artysty.

— Posłuchaj, stary!

Archie przemawiał tonem żałosnym. Przekonywał się, iż zadanie modela, pozującego artyście, bynajmniej nie należy do łatwych, jak to sobie dotychczas wyobrażał. Odrazu po pierwszych pięciu minutach zaczęły go boleć wszystkie muskuły. Nabrał uznania dla wytrzymałości, cechującej modeli zawodowych. Nie mogło mu się wprost w głowie pomieścić, jakim sposobem, po tak wyczerpującem całodziennem nieraz zajęciu, znajdywali jeszcze dość sił, aby wieczory spędzać na hulankach.

— Nie kręćże się, do licha! — parsknął pan Wheeler.

— Tak, lecz mój drogi artysto — jęknął Archie — nie zdajesz sobie sprawy — nie chcesz zrozumieć — że mnie już boli kark.

— Ty słabeuszu! Ty nędzny, bezkręgowy robaku! Porusz się choćby tylko o milimetr, a zamorduję cię i będę tańczył na twym grobie. Akurat dobrze mi idzie.

— Ale mnie wszystkie kości bolą.

— Bądź mężczyzną, ty wiotka trzcino! — nalegał J. B. Wheeler. — Powinieneś się wstydzić. Dziewczyna, która mi pozowała w zeszłym tygodniu, stała bitą godzinę na jednej nodze, trzymając rakietę tenisową w podniesionej do góry ręce i przez cały czas uśmiechała się promiennie.

— Wiadoma rzecz, iż kobiety, zwłaszcza w tym zakresie, są odporniejsze na zmęczenie od mężczyzn. — utrzymywał Archie.

— No, już zaraz kończę. Pomyśl, jaki będziesz dumny, gdy ujrzysz siebie we wszystkich kioskach księgarskich.

Archie westchnął i pozował dalej. Zaczynał żałować, że podjął się tej pracy. Pomijając niewygodną pozycję, czuł się nader głupio. Okładka, którą rysował pan Wheeler, była przeznaczona na sierpniowy numer czasopisma, wskutek czego Archie musiał przyodziać swoje kształty w kostjum kąpielowy jaskrawo-cytrynowego koloru, miał on bowiem przedstawiać eleganckiego młodzieńca, przebywającego na wywczasach w modnej nadmorskiej miejscowości. J. B. Wheeler, będąc pedantem, namawiał go nawet do zdjęcia obuwia i skarpetek, ale Archie stanowczo zaprotestował przeciwko temu. Zgadzał się z przykrością na robienie z siebie wariata, lecz nie do tego stopnia.

— No, dobrze — wyrzekł J. B. Wheeler, odkładając pędzle na bok. — To wystarczy na dzisiaj. Choć gdyby mi pozował kto inny, a nie taki wątły, galaretowaty osobnik, zakończyłbym już ostatecznie tę pracę, nie potrzebując żadnego posiedzenia więcej.

— Dlaczego wy, malarze, nazywacie podobne historje „posiedzeniem" — mówił Archie w zamyśleniu, próbując bezskutecznie rozetrzeć swoje obolałe plecy. — Słuchaj, stary, czy nie posiadasz przypadkiem jakiegoś wzmacniającego napoju, bardzoby mi się obecnie przydał. Ale pewno nie masz — dodał z rezygnacją. Aczkolwiek z zasady Archie hołdował abstynencji, bywały chwile, kiedy uważał prohibicję za niefortunny wymysł.

J. B. Wheeler pokiwał głową.

— Uprzedzasz wypadki — odparł. — Ale przyjdź za kilka dni, to będę mógł czemś cię poczęstować. — Mówiąc te słowa, udał się kąta pracowni, gdzie ostrożnymi ruchami spiskowca odsunął na bok stos płócien, ukazując sporą beczułkę, na którą spojrzał ojcowsko-pobłażliwem okiem. — Sądzę, iż mnie zrozumiesz, gdy ci oświadczę, że w swoim czasie zawartość tego pocieszy niejedno strapione serce i ukoi rozliczne zmartwienia.

— Oh, ah, — wyrzekł Archie, mocno zainteresowany tem odkryciem. — To domowy wyrób, co?

— Przyrządzony mojemi własnemi rękami. Dodałem onegdaj garść rodzynków, by przyśpieszyć proces fermentacji. Ale mówiąc o pośpiechu, na miłość boską postaraj się być punktualniejszym jutro. Straciliśmy dzisiaj godzinę dobrego światła dziennego.

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1673/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 (drugiego) kwietnia 1935 o godzinie 12 w poł. w sali III. biurze Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 3628/II. Oznaczenie realności: Realność składająca się z pgr. 4208/I. powierzchni 324.6 s. kw., na której znajduje się budynek oficynowy, murowany, dla celów przemysłowych, niewykończony oraz barak drewniany przy ul. Kordeckiego. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 27.003 zł. Najniższa oferta 13.501 zł. 50 gr. Do realności whl. 3628/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: parkan, oszacowany na 385 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, dnia 7 lutego 1935. 835K

Km. I. 3910/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. egzekucyjnego mający kancelarję w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej 8 na zasadzie 602 art. kpc. ogłasza, że w dniu 12 marca 1935 od godz. 12 w południe w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego Nr. 36 na żądanie Joachima Feuersteina w Drohobyczu odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do zobowiązanego Adolfa Goldenzeilla w Stanisławowie, składających się z maszyn drukarskich, przyborów drukarskich i motoru bez firmy, oszacowanych na 5860 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 23 stycznia 1935. 886K

II. Km. 208/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Tarnopolu, Aleksander Olszewski, mający kancelarję w Tarnopolu przy ul. Kopernika Nr. 1 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 marca 1935 o godz. 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu Rynek 7 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 100 kapeluszy męskich różnych, urządzenia domowego i skórek, oszacowanych na łączną sumę zł. 835. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Tarnopol, dnia 22 lutego 1935. — 885K

VI. Km. 3125/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie VI. rewiru Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja Nr. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 o godz. 16.45 we Lwowie, ul. Kurkowa 46 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z jadalni, sypialni, gabinetu, radja, maszyny do szycia. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru VI.
Lwów, dnia 16 lutego 1935. 896K

Km. 443/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku Mgr. Andrzej Kuduk, mający kancelarję w Przeworsku, Rynek Nr. 138, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1935 r. o godz. 10 w Zuklinie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Witolda Kelermana, składających się z 1 konia kasztana wierzchowca o nogach tylnych białych i jednej nodze lewej białej, w pałacu na galerji: 5 foteli klubowych krytych suknem popielatem, 1 stołu do kart wykładanego suknem popielatem, 2 skór niedźwiedzich, oszacowanych na łączną sumę zł. 585. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, dnia 21 lutego 1935. 892K

VI. Km. 3583/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie VI. rewiru Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja Nr. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 r. o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Ormiańska Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z maszyny do cięcia papieru z prasą i motorem Fmy „Krasuse", maszynę drukarską, numerator liczbowy, kaseta z czcionkami. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru VI.
Lwów, dnia 16 lutego 1935. 895K

Km. 215/34. Sprawa egzek. Ski Wydawniczej „Chwila" we Lwowie, ul. Podwale 3 przez adw. Dra M. Dogilewskiego we Lwowie, ul. Krasickich 10 c/a Jonas Schapira, kupiec w Żółkwi pto: 213.29 zł. zpn. Obwieszczenie. Dnia 12 marca 1935 r. o godz. 10-tej przed południem w Żółkwi, ul. Zwierzyniecka sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 kredens orzechowy, 1 dywan ścienny w różne kwiaty, 1 dywan w rodzaju kilimu (mniejszy), 1 szafa dębowa, 1 lustro ścienne, 2 szafy dębowe politurowane, 1 psycha dębowa, 2 nachkasliki, 1 lustro ścienne w pozłacanych ramach, 1 bujak dziecinny, 1 dywan perski ścienny, 1 lampa wisząca elektryczna, 1 dywan na podłogę, 2 skóry na podłogę, 2 portjery, 1 firanka, 1 fortepian marki „Illich", 1 kredens oszklony (mahoniowy), 1 lustro stojące, 1 szafa dębowa nieoszklona, 1 kanapa pluszem kryta, 4 foteliki mahoniowe, 1 obrus na stół, 1 dywan na podłogę (strzyżony angielski lub perski), 1 obraz duży Reinhart (motyw biblijny), 2 karafki pozłacane z gliny, 1 puhar srebrny chiński, 1 karafka szklanna rżnięta, 1 lampa mosiężna bez żarówek, 2 widelce srebro chińskie, 6 łyżeczek srebro chińskie, 7 puharów różnej wielkości, 2 czajniczki srebro chińskie, 1 piesek z bronzolitu, 1 stoliczek na 2-ch nóżkach, 1 para firanek po 3 m długości, 12 książek (tomów) hebrajskich, 17 książek (tomów) „Brochhaus Konwersation leksikon", 22 książek (tomów) beletrystycznych hebrajskich, 1 biurko damskie czarno politurowane, 1 trymutka dębowa, 1 szafka nocna (nachkaslich) olchowa, 1 obraz olejny „Żyd z chłopcem" w pozłacanej ramie, 1 lampa elektryczna mosiężna wisząca 3-ramienna, 1 wieszadło żelazne (stojak), 1 lampa naftowa stojąca w mosiężnej podstawie, 1 lampa elektryczna ścienna mosiężna, 3 mosiężne karnisze, 1 draperja pluszowa zielona, 1 obraz duży olejny „Grupa żydów w pozłacanej ramie, 4 obrazki mniejsze podłużne w pozłacanych ramach pod szkłem, 1 futro czarne podbite piżmami z selskinowym kołnierzem, 1 zarzutka czarna letnia podbita czarną podszewką, 1 olejny obraz w pozłacanej ramie, 1 dywan jułowy w różne kwiaty, 1 popielniczka szklanna w niklowej oprawie z rączką z kości słoniowej (ząb) z napisem „Reunen der Kaiser Ublausu Żółkiew, 1911", 1 dywan perski na podłogę, 1 kapa na łóżka jutowa, 1 kocyk, 1 komoda dębowa, 1 umywalka blaszanna, 1 biurko, 3 miedniczki mosiężne, 5 tac mosiężnych w różnych wielkościach, 1 rondel, 1 czajnik i 1 brytfanka (mosiężne), 1 dywan perski na ścianę, 2 małe perskie dywaniki na podłogę, 1 nowy dywan perski (zaszyty we worku nie rozpakowany), oszacowane na łączną kwotę 3.145 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, dnia 22 lutego 1935. 882K

III. Km. 4569/34. III. Km. 70/35. III. Km. 98/35, 99/35, 100/35, 101/35, 102/35, 103/35, 104/35, 105/35, 106/35, 454/35, 455/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 5 marca 1935 od godz. 17-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Dawida Wegnera w jego mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu, składających się z urządzenia domowego i towarów bławatnych, ocenionych na łączną sumę 8.200 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Josefa Reisera i innych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, dnia 20 lutego 1935. 904K

IX. Km. 283/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego L. 21 na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1935 godz. 12 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa l. 7 sala III. biuro Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) Klary Berty Stauber, 2) Róży Mauerowej i 3) Michała Körnera nieruchomości obj. whl. 1147/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Zielonej l. orj. 40 l. kons. 1194 1/4 składającej się z pgr. l. k. 439/3 i 439/13 oraz pgr. lk. 873/1 o łącznej powierzchni 2881 m kw., na której stoi budynek jednopiętrowy, murowany, podpiwniczony, kryty blachą. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 57.735 gr. 75, cena zaś wywołania wynosi zł. 38.490 gr. 50 czyli 2/3 części sumy szacunkowej. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.773 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papier. wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 sala Nr. III. biuro Nr. 7. Tytułem kosztów wniosku z dnia 25 stycznia br. przyznaje się wierzycielce 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, dnia 19 lutego 1935. 902K

II. Km. 9362/33. W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Teichera przeciw Stefanowi Tiszczenko i tow. o 200 zł. itd. zpn. komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Stryju na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1935 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Stryju sala Nr. 21, I. p. sprzedaż w drodze publicznego przetargu realność whl. 198 gm. kat. Morszyn składającej się z pgrt. lkat. 198/3 i 199/3 o łącznej pow. 3871 m kw. Na pgrt. lkat. 198/3 pobudowaną jest willa piętrowa, w której parterze mieści się duża sala jadalna, 6 pokoi, kuchnia, dwie spiżarnie, dwa korytarze i ustęp, zaś na piętrze 10 pokoi, pokój służbowy, klatka schodowa, korytarz i ustęp, a nadto budynek gospodarczy oraz urządzenie willi. Nieruchomość oszacowana została na sumę 53.603 zł. 30 gr. Cena wywołania wynosi kwotę 40.202 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.360 zł. 05 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od 8 do 18, akta zaś odnośne można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, dnia 1 lutego 1935. 903K

I. Km. 521/34 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyji rewiru I-go urzędujący w Kołomyji przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 kwietnia 1935 r. o godz. 8 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyji Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1) 1/2 cz. realności obj. whl. 482 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyji, składającej się z pbud. 1588/1 i 1588/2 i pgr. lkat. 2629/4, 2629/1 oraz 1/2 cz. realności obj. whl. 1160 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyji, składającej się z pgr. lkat. 2629/6 położonej w Kołomyji przy ul. Jagiellońskiej. Obie powyższe realności stanowią jeden łączny kompleks o łącznym obszarze 1.026 m. kw. Na pbud. 1588/1 i 1588/2 znajduje się budynek mieszkalny, drewniany, dachówką kryty, o zabudowanej powierzchni 95 m kw. składa się z 2 pokoi, 2 kuchni, przedpokoju, sieni, 2 spiżarek, werandy otwartej tylnej, oraz werandy frontowej oszklonej, budynek gospodarczy o zabudowanej powierzchni 45 m kw., gnojarka betonowa, klozet, studnia o kręgach betonowych, parkan siatkowy, 12 m. b. oraz parkan drewniany 15 m. b. Niezabudowane części pgr. lkat. 2629/4, 2629/1 i 2629/6 stanowią ogród warzywny. Powyższa nieruchomość została oszacowana na kwotę 3.080 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 2.310 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię 308 zł. 2) całej realności obj. whl. 1610 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyji, składającej się z pbud. 1571 i pgr. lkat. 2582/2, o powierzchni 12.96 m kw. położonej w Kołomyji przy ul. Jagiellońskiej. Na pbud. 1571 znajduje się wykonany fundament betonowy, pod mającą się pobudować kamienicę piętrową, o zabudowanej powierzchni 171.94 m. kw. wykopy rowów fundamentowych i piwnic oraz oparkanienie. Powyższe realności należą do Mendla Glasberga z Kołomyji. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.826 gr. 80. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.870 gr. 10. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 783 albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wart. 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściw. Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, dnia 21 lutego 1935. 893K

AMORTYZACJE.

II. Nc. 666/34. Na wniosek Romana Guttmana w Krakowie, ul. Kremerowska L. 4 zarządza się postępowanie celem umorzenia świadectwa tymczasowego Rej. obl. L. 592 na złożone do konwersji obligacje stoł. król. m. Krakowa na kwotę 13.000 K. w. a., które to świadectwo miało zaginąć i wzywa się posiadaczy tego świadectwa tymczasowego, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W przeciwnym razie uznałby Sąd po upływie tego terminu to świadectwo za pozbawione prawnego znaczenia. Oznaczenia i świadectwa tymczasowego wydanego przez Magistrat Król. m. Krakowa Rej. obl. L. 592 na złożone do konwersji obligacje 4% pożyczki m. Krakowa na kwotę 13.000 K.
1 sztuka serji E. numer 0334 10.000 K.,
1 sztuka serji B. numer 0895 1.000 K.,
1 sztuka serji B. numer 1705 1.000 K.,
1 sztuka serji B. numer 2012 1.000 K.

Sąd Grodzki.
W Krakowie, dnia 20 stycznia 1935. 899

UPADŁOŚCI.

Sa. 12/34/69. Postępowanie ugodowe firmy Stachiewicz i Abrysowski we Lwowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział III. cywilny.
We Lwowie, dnia 20 grudnia 1934. 900

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 17/34. Mikołaj Kudrycz s. Teodora i Ahafji, urodzony 18 października 1888 w Butelce wyżnej, wyjechał do Ameryki i ślad o nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 20 września 1934. 867

T. 65/34. Michał Szydełko s. Jana z Tuligłów w roku 1914 powołany do wojska austrjackiego, od którego to czasu wszelki słuch po nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 30 listopada 1934. 868

T. 47/34. Wasyl Panteluk, syn Katarzyny, urodzony 29 września 1888 w Nowosielicy powiat. Śniatyn. T. 52/34. Franciszek Rydzygowski, syn Józefa, urodzony 16 sierpnia 1892 w Podhajczykach powiat Kołomyja. T. 55/34. Wasyl Andrusiak, syn Iwana, urodzony 8 września 1895 w Podhajczykach powiat Kołomyja. T. 63/34. Aleksy Bihajluk, syn Fedora, urodzony 16 marca 1892 w Sorokach powiat Kołomyja, zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 23 lutego 1935. 876

T. 44/33. Edykt. Aleksander Kizyma, syn Dmytra, urodzony 1890 roku w Buszcza, jako żołnierz austrjacki miał zginąć w bitwie w okolicy Chyrowa. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, dnia 5 stycznia 1934. 901

T. 173/29. Edykt. Dymitr Jajecznik, syn Wasyla i Marji, urodzony 8 września 1898 w Złotnikach w roku 1919 odszedł z cofającą się armją ukraińską do Rosji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 13 czerwca 1929. 824

T. 54/34. Edykt. Franciszek Bober, syn Jana, urodzony 1889 z Mieczyszczową jako żołnierz austr. 1915 zginął we Włoszech od granatu. Wzywa się, by dał znać o sobie do 3 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 14 grudnia 1934 r. 823

T. 32/34/5. Hawryło Kamiński, urodzony 11 kwietnia 1881, zamieszkały w Lackiem szlacheckiem, w roku 1912 wyjechał do Ameryki, a od roku 1920 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem od urodzenia minęło więcej aniżeli 30 lat, a od ostatniej wiadomości o jego życiu więcej niż 10 lat przeto wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa z dnia 13 listopada 1904 zawartego w cerkwi w Lackiem szlacheckiem. Wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego wójta gm. Łuckiego o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 816

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 2 sierpnia 1934.

T. 56/31. Edykt. Mojżesz Józef Amsterdam f. Aschheim syn Chaskla i Mindli z Magenheimów urodzony 4 czerwca 1877 w Pustkowej powiat ropczycki uczestnik byłej armji austrjackiej ostatnio przebywający na froncie rosyjskim w roku 1916 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi albo Drwi Simchemu adwokatowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 5 stycznia 1935. 813

T. 209/34. Stanisław Krywcun, urodzony 1889 w Krowicy Hołodowskiej, jako żołnierz austrjacki dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 15 grudnia 1934. 807

ROZMAITE.

Prez. 332/35. Dochodzenia celem odnowienia ksiąg gruntowych rozpoczną się na miejscu; w gminie katastralnej Rzadkowice 15 marca, a gminie Zawada 1 kwietnia 1935. Wzywa się zainteresowanych w zbadaniu stosunków posiadania, by zgłosili się i wykazali swe prawa.

Sąd Grodzki.
Mościska, 25 lutego 1935. 898

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.